

Jerzy Piotrowski

"Recherches sur la Famille", vol. 3, Göttingen 1958 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/1, 192-196

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pomimo teoretycznej gwarancji praw mniejszości narodowych w praktyce rozpoczęto atak na te prawa. Słowackie instytucje kulturalne i szkoły zostały zamknięte, a uciskany społecznie i gospodarczo naród słowacki traci znaczną liczbę swych członków na skutek emigracji, przewyższającej trzykrotnie liczbę emigrantów węgierskich. W związku z tą sytuacją autor analizuje dzieje narodowego ruchu słowackiego.

Kończąc sprawozdanie z pracy J. Mésároša pozwolę sobie przypomnieć, że w polskiej literaturze naukowej istnieje praca Marii Hulewiczowej pt. *Pozostałości ustroju pańszczyźnianego na polskim Spiszu i Orawie* opublikowana w „Rocznikach Społecznych i Gospodarczych” (t. VII, 1928), w której autorka zajmuje się konkretnymi przykładami relikwów feudalizmu, zachowanymi w Falsztynie, Łąpszach Niżnych i Niedzicy na Spiszu polskim. Pozostałości te zniosła władza polska ustawą o likwidacji stosunków żelarskich na Spiszu z dnia 20 marca 1931. Praca J. Mésároša dostarcza stosunkom na Spiszu po pierwszej wojnie światowej rozległej perspektywy historycznej, której nie mogła przedstawić praca Hulewiczowej w związku z brakiem szerszych badań tej sprawy na Węgrzech w ogólności.

Wanda Jostowa

SOCJOLOGIA RODZINY

RECHERCHES SUR LA FAMILLE, Volume III, Göttingen 1958, Vandenhoeck a. Ruprecht ss. 322.

Książka zawiera 19 prac autorów, którzy uczestniczyli w międzynarodowych seminariach badań nad rodziną, odbytych w 1956 r. w Haus Hammerstein pod Kolonią i w 1957 r. w Wageningen w Holandii. Obu tym seminariom, organizowanym przy współudziale UNESCO, przewodniczył prof. P. Chombart de Lauwe z Paryża. Zbiór zawiera następujące prace: J. Mogeý, *Social Aspects of English Family Housing* (Anglia); L. Rosenmayr, *Die Wiener Familie der Gegenwart* (Austria); P. de Bie, *Deux recherches en cours en Belgique : apports de la recherche scientifique à la politique familiale* (Belgia); K. Svalastoga, *The Family in the Mobility Process* (Dania); A. Ques Cardell, *Tendances générales de la fertilité en Espagne* (Hiszpania); G. A. Kooy, *The Traditional Household in a Modernized Rural Society*, H. van Leeuwen, *The Relationship between Man and his Housing* (Holandia); H. Verwey-Jonker, A. J. Schellekens, Lighthart, *Working Mothers in the Netherlands* (Holandia); E. E. Evans, *The Ecology of the Rural House in Ireland* (Irlandia); A. Isambert, *L'éducation des parents et les recherches psychologiques ou sociologiques sur la famille* (Francja); J. Chałasiński, *Social and Cultural Aspects of Family Changes in Poland* (Polska); A. Kłoskowska, *Changing Family Models in the Popular Magazines in Poland* (Polska); H. T. Christiansen, *The Value Variable in Pregnancy Timing : Some Intercultural Comparisons* (St. Zj. A. P.); R. Hill, *The Eddyville Story : Family and Personal Adjustments* (St. Zj. A. P.); D. O. Moberg, *Religious Practices in the Family* (St. Zj. A. P.); M. F. Nimkoff, Ch. M. Grigg, *Some Aspects of Marital Consensus* (St. Zj. A. P.); B. Hanssen, *Group Relations of Peasants and Farmers* (Szwecja); G. Karlsson, *A Reliability Test of the Foote Observational Techniqe for Studying Interaction in The Family* (Szwecja); F. N'Sougan Agblemagnon, *La dynamique de la famille chez les Ewe du Togo : Les besoins de changements* (Togo).

Niektóre prace mają charakter informacyjny. Na przykład Agblemagnon pisze o przemianie rodziny tradycyjnej u Ewe pod wpływem zachodnich kolonizatorów, De Bie informuje o podjętych w Belgii badaniach nad funkcją i potrzebą świadczeń społecznych dla rodzin i nad budżetami rodzinnymi, Isambert o paryskiej szkole dla rodziców, która nie

tyle stara się uczyć rodziców, jak wychowywać dzieci, ile — korzystając z osiągnięć psychologii i socjologii — wychowywać samych rodziców i uczyć ich współżycia w grupie rodzinnej. Leeuwen przedstawia prowadzone w Holandii badania potrzeb mieszkaniowych współczesnej rodziny, zaś Ques-Cardell analizuje tendencje populacyjne w Hiszpanii.

Informacyjny charakter ma także praca Jonker i Ligthart o pracy kobiet-matek w Holandii, podaje już jednak pewne wyniki badań. Na podstawie 380 ankiet-wywiadów przeprowadzonych na terenie całej Holandii wśród kobiet różnych zawodów i poziomu wykształcenia starano się wyjaśnić (bez pretensji do reprezentacyjności badań: 1) jakie zmiany w prowadzeniu gospodarstwa domowego są stosowane w związku z pracą zawodową, 2) jak organizuje się opiekę nad dzieckiem w czasie pracy matki, 3) jakie są finansowe korzyści z pracy matki. Odpowiedzi na każde z pytań wykazują interesujące różnice zależnie od zawodu pracujących kobiet (robotnice, biuralistki i ekspedientki, pielęgniarki i nauczycielki, artystki, kobiety z dyplomami uniwersyteckimi) i układają się w pewien jakby prawidłowy ciąg.

Wszystkie pozostałe prace podejmują analizę socjologiczną poruszonych zagadnień w mniejszym lub większym stopniu koncentrując uwagę na problemach metodologicznych. Problematyka metodologiczna dominuje przede wszystkim w pracach Hilla, Karlssona i Nimkoffa-Grigga. Hill przedstawia od strony warsztatu sformułowanie problemu i metody stosowane w czasie blisko dwuletnich badań pewnej zacofoanej osady, która została nagle objęta głębokimi zmianami urbanizacyjnymi pod wpływem odbywającej się w jej pobliżu wielkiej budowy przemysłowej. Przedmiotem badania było w szczególności przystosowanie się do tych zmian jednostek i rodzin. Badania historyczne, różne postaci obserwacji, ankiety, wywiady, testy, skrupulatne obliczenia rozmaitych indeksów itd. stosowano dla uzyskania obrazu składu i struktury społeczności lokalnej, wzorów życia zbiorowego i rodzinnego, wzorów emocjonalnych, systemów komunikacji społecznej, charakterystyki różnych typów rodzin, charakterystyki psychologicznej i socjologicznej poszczególnych członków rodzin, różnych sytuacji rodzinnych, stosunków między rodzinami a społecznością lokalną i wreszcie samych procesów przystosowania. W wyniku stwierdzono, że zdolność przystosowania rodzin w małym stopniu zależała od czynników zewnętrznych, na które osobnik lub rodzina nie ma wpływu, w największym natomiast od postaw panujących w rodzinie. Konkluzje tych badań, prowadzonych przy pomocy tak wielkiego arsenału środków badawczych, można by sprowadzić z pewną dozą złośliwości do tezy, że najlepiej wobec zmian radzą sobie zaradni, tj. ci, których postawa życiowa i poglądy osobiste (ideologia) są nastawione na zmiany.

Karlsson opisuje próbę sprawdzenia techniki obserwacyjnej zaprojektowanej przez amerykańskiego socjologa rodziny N. Foota, a polegającej na tym, że małżonkom poddaje się zagadnienie do dyskusji i obserwuje się ich zachowanie, skalując następnie pewne cechy tego małżeństwa, jak np. harmonia, inicjatywa, dominowanie itp. Przedmiotem próby było sprawdzenie, czy różni obserwatorzy, w danym wypadku odpowiednio wyszkoleni studenci socjologii uniwersytetu w Uppsali, w jednakowy sposób i z jednakowym rezultatem układają skalę badanych zjawisk. Próba nie wypadła najlepiej.

W badaniu przeprowadzonym przez Nimkoffa-Grigga stawiano oddzielnie każdemu z małżonków 10 pytań. Pytanego proszono o odpowiedź, czy uważa, że poglądy jego (względnie jej) są zgodne czy niezgodne z poglądami żony (względnie męża) w dziesięciu określonych sprawach: wychowania dzieci, spędzania wolnego czasu, zainteresowań intelektualnych, wzajemnych ocen osobistych itp. Odpowiedzi skalowano od 0 do 5, przy czym nie stwierdzono ważnych różnic w odpowiedziach mężczyzn i kobiet. Kiedy jednak porównano odpowiedzi par małżeńskich, korelacja okazała się niska, tzn. okazało się, iż małżonkowie nie mają jasnego pojęcia co do zgodności ich wzajemnych poglądów. Autorzy

wskazują więc, że badania nad zgodnością (*consensus*) w małżeństwie, ograniczające się tylko do wywiadów z jednym z małżonków, są niewystarczające.

K. Svalastoga rozpoczyna swoje wywody od przedstawienia matematycznego wzoru ruchliwości społecznej i omawia następnie wyniki badań duńskich nad uwarunkowaniem ruchliwości sytuacji rodzinną jednostek (analizując tę sytuację brano pod uwagę charakter rodziny badanego, liczebność rodzeństwa i miejsce kolejne badanego wśród rodzeństwa, wykształcenie ojca, ruchliwość /kariera/ ojca, jego zawód i miejsce zamieszkania, data zawarcia małżeństwa, wiek w chwili zawarcia małżeństwa, pochodzenie społeczne żony, liczba dzieci). Wszystkie stwierdzone zależności są ilustrowane tablicami korelacyjnymi.

Ciekawe jest studium Christiansena, który badał zależności między środowiskiem kulturalnym, w szczególności panującymi w nim poglądami na moralność seksualną, a osobniczym zachowaniem. Badanie porównawcze prowadzone było w surowym środowisku mormońskim (Utah), przeciętnym amerykańskim środowisku mieszczańskim (Indiana) oraz w Danii, która cechuje się dużym liberalizmem w sprawach seksualnych. Stwierdzono istotne różnice w tych 3 środowiskach, np. odsetek urodzeń w ciągu pierwszych 6 miesięcy małżeństwa wahał się od 9 w Utah i 10 w Indiana do 35 w Danii. Około 27% pierwszych urodzeń przypadało na okres 9—12 miesięcy po ślubie w Utah, około 11% w Danii itp. Badanie losów małżeństw w Indiana i Danii wykazało, że w Indiana rozpadło się ponad dwukrotnie więcej małżeństw, w których pierwsza ciąża nastąpiła przed ślubem, niż małżeństw pozostałych; w Danii natomiast większą trwałość wykazały małżeństwa, w których dziecko poczęte było przed ślubem. W środowisku, w którym przedmałżeńskie stosunki seksualne obciążone są negatywną sankcją społeczną, przedwczesna ciąża wywołuje uczucie wstydu, winy, frustracji itp., co może szkodliwie oddziaływać na stosunki między małżonkami. Autor formułuje hipotezę, że „przedmałżeńskie praktyki intymne i ich skutki różnią się stosownie do tego, jakie wartości panują w różnych kulturach i są podzielane przez jednostki w tych środowiskach kulturowych, z tym że postępowanie najbardziej ekstensywne i intensywne, i najmniej obciążone ujemnymi skutkami występować będzie w środowiskach najbardziej liberalnych i przyzwalających” (s. 43). W gruncie rzeczy ta hipoteza przypomina o konieczności pamiętania o podstawowej zasadzie wszelkich badań socjologicznych, szczególnie przy pracach badawczych posługujących się technikami statystycznymi i socjometrycznymi — analizowania zjawisk na gruncie wartości przyjętych w danym środowisku i przez działających osobników.

Wydaje się, że pewnym zlekceważeniem znaczeniowej strony zjawisk, owych *value variables*, grzeszy badanie Moberga, w którym nie stwierdzono istotnych zmian w praktykach religijnych dwóch pokoleń amerykańskich.

Współczesne przemiany rodziny są najczęstszym tematem prac. Zagadnieniu przeobrażeń nie tyle poszczególnych elementów, ile ogólnego wzoru społecznego rodziny poświęcone są przede wszystkim oba studia polskie w zbiorze: Chałasińskiego, Kłoskowskiej, oraz prace Hanssena i Rosenmayra.

Chałasiński daje syntetyczny obraz przemiany wzoru małżeństwa i rodziny w Polsce w warunkach głębokich przeobrażeń społecznych, industrializacji i urbanizacji oraz dużego napływu ludności wiejskiej do miast („ruralizacji miast”). Informuje również o odrodzeniu socjologii w Polsce. Studium A. Kłoskowskiej, którego rozwinięty tekst drukowany był w poprzednim tomie „Przeglądu”, zawiera próbę rozgraniczenia pojęcia: typu, wzorów i modeli. To rozgraniczenie wydaje się metodologicznie bardzo pożyteczne, jakkolwiek w praktyce badawczej nie jest łatwe. Autorka mówi o „typie”, że stanowi on „pojęcie ogólne stworzone przez badacza, dla celów poznawczych, teoretycznych” (s. 130). W gruncie

rzeczy jednak, gdy socjolog opisuje „wzór” czy „model”, panujący w pewnym środowisku społecznym, dokonuje również konstrukcji pojęciowej — abstrahuje, selekcjonuje i łączy pewne elementy z konkretnej rzeczywistości i formułuje następnie uogólnienie. Przykładem mogą być choćby dwa modele rodziny — ostatecznie przecież przez autorkę skonstruowane na podstawie analizy treści „Przyjaciółki” w dwóch różnych okresach. Czy „model” z lat 1956—1957 tak samo wyraża postawy odpowiadające oficjalnej ideologii i polityce społecznej, jak wyrażał je model z lat 1950—1951, może budzić pewne wątpliwości.

Rosenmayr opisuje przemiany rodziny wiedeńskiej i zatrzymuje się specjalnie nad 4 kwestiami: stosunek męża do żony, mieszkanie, stosunki między rodzicami a dziećmi, problem rozrodczości. Autor podkreśla, że stosunki między małżonkami stają się coraz bardziej stosunkami równości, do czego przyczynia się w dużym stopniu praca zawodowa mężatek (pracuje ich w Wiedniu ponad 30%). Pracę zawodową mężatek, wykonywaną często bez potrzeby ekonomicznej, zwłaszcza w średnich i wyższych warstwach ludności pracującej, autor wiąże z redukcją zajęć domowych i protestem przeciw patriachalności rodziny. Interesująca jest przy tym hipoteza autora o osłabieniu poczucia wspólności wśród małżonków (*Kaumgemeinschaft*) i zanikaniu wymiany werbalnej między członkami rodziny. Z tym wiąże się także spadek roli domu i mieszkania w życiu członków rodziny, co znajduje swój wyraz m. in. w tym, że coraz mniej uwagi poświęca się komfortowi i estetyce mieszkania. Poszczególni członkowie rodziny korzystają z rozrywek b. często oddzielnie i poza domem. Poświęcając dużo uwagi wychowaniu dzieci, rodzice traktują to przeważnie jako zadanie, odpowiedzialność. Wiedeńscy rodzice przeżywają rodzinę jako pewien zespół obowiązków (*Pflichtrahmen*) i słaba jest świadomość możliwości wzajemnego zadowolenia i uszczęśliwienia; wynika to nie z braku intensywnych uczuć, lecz z braku odczucia rodziny jako „swoistej grupy” (s. 273). Emocjonalnie i faktycznie dzieci coraz wcześniej odrywają się od rodziny. Mówiąc o spadku urodzeń w Wiedniu i Austrii, najsilniejszym w świecie, autor rozwija pewne hipotezy na temat społecznego uwarunkowania tego zjawiska.

Przeobrażeniom chłopskiej rodziny w kilku wsiach szwedzkich w ciągu ostatnich 250 lat poświęcona jest praca Hanssena, który wykorzystując materiały archiwalne i statystyczne (spisowe) stara się ustalić wewnątrzgrupowe stosunki panujące w tych rodzinach. Badanie nie jest ciągle, lecz dotyczy kilku przekrojów historycznych (1694, 1771, 1870 i 1950). Autor podejmuje w każdym z tych okresów analizę składu i struktury gospodarstw domowych i na tej podstawie, posilkując się ogólnymi materiałami historycznymi dotyczącymi stosunków społecznych w danym czasie, wnioskuje o strukturze rodziny i roli poszczególnych członków w obrębie rodziny czy gospodarstwa domowego, strukturze i składzie społeczności lokalnej oraz stosunkach między poszczególnymi zespołami domowymi, traktowanymi jako grupy pierwotne. Autor porównuje sytuację w poszczególnych okresach i śledzi rozwój wspólnoty rodzinnej od szerokiej rodziny, obejmującej kilka pokoleń oraz innych niespokrewnionych domowników, do rodziny nuklearnej, złożonej z rodziców i dzieci. Studium jest wartościowym przykładem wykorzystania materiałów historycznych, szczęśliwie dość szczegółowych, istniejących w Szwecji, do badań socjologicznych przy zastosowaniu współczesnych pojęć.

Studia Evansa i Kooya poświęcone są sytuacji tradycyjnej wspólnoty rodzinnej, kilkupokoleniowej w społeczności wiejskiej, podlegającej wpływom nowoczesności. W obu tych pracach podkreśla się, że modernizacja powoduje przejmowanie pewnych urządzeń, narzędzi, sposobów pracy, natomiast w bardzo małym stopniu narusza tradycyjny system wartości, strukturę i styl życia w obrębie rodziny.

Evans w zasadzie ogranicza się do zbadania tego procesu stwierdzając, że różne na-

bytki cywilizacyjne wprowadzone do tradycyjnego chłopskiego domostwa irlandzkiego pozostają na ogół martwe i życie rodziny przebiega w zasadzie niezmiennie.

Dla Kooya stwierdzenie, że współczesna wioska „ma dwa ostro kontrastujące oblicza — nowoczesne techniczne i tradycyjne społeczne” jest punktem wyjścia badań. Stawia on sobie pytanie, „czy nowoczesne i wybitnie indywidualizujące czynniki nie rodzą specyficznych, wewnętrznych napięć w ramach instytucji przystosowanej do warunków życia, właściwych wcześniejszemu okresowi historycznemu” (s. 188). Badanie objęło 3 rejony (w tym dwa porównawcze) i oparte było na ankiecie typu spisowego dla ustalenia faktycznego składu rodzin (14 000 gospodarstw chłopskich), na analizie publicystyki polemicznej na temat tradycyjnej rodziny, na wywiadach zbiorowych w badanych wioskach i na specjalnej ankiecie rozesłanej do lekarzy, adwokatów, kleru itp. w celu zbadania opinii o funkcjonowaniu, zaletach i wadach tradycyjnej rozszerzonej rodziny i rodziny nuklearnej (rodzice z dziećmi), dla której Holendrzy mają specjalną nazwę: *gezin*, niezależnie od nazwy dla rodziny jako szerszej wspólnoty rodzinnej. Badanie potwierdziło hipotezę o napięciach rodzących się w tradycyjnej spólności rodzinnej oraz wskazuje, że rozwój zmierza ku wzmocnieniu roli *gezin*.

W pracy Mogeja akcent jest położony na wpływ warunków mieszkaniowych na stosunki społeczne rodziny. Mogej opisuje wyniki kilku badań przeprowadzonych w Anglii dla sprawdzenia pewnych hipotez o zachowaniu się lokatorów nowego osiedla: początkowa sąsiedzka przyjaźń w okresie urządzania się, późniejsza daleko posunięta izolacja, a nawet wzajemna wrogość, podział na rodziny uważające się za „lepsze”, bardziej izolujące się, i na „zwykłe”, żywiej uczestniczące w życiu środowiska sąsiedzkiego, słabnięcie więzów pokrewieństwa z bardziej oddalonymi przestrzennie krewnymi czy powinowatymi itd. Badania prowadzono głównie przy pomocy ankiet i wywiadów.

Książka jest rzeczywiście ciekawym i wartościowym zbiorem wiadomości o rodzinie współczesnej i o badaniach nad rodziną współczesną. Wartość jej podnosi różnorodność przedstawionych metod i technik badawczych i wielostronność spojrzenia na zagadnienie. Dzięki międzynarodowemu charakterowi tego zbioru przyczynki na temat przemiany rodziny w różnych krajach konfrontują się wzajemnie i utwierdzają przekonanie o wspólnym, w zasadzie jednolitym jakościowo, nurcie przemian współczesnej rodziny. Podstawowy kierunek tych zmian wydaje się poznany i jasny, jednakże każda próba głębszego zgruntowania zagadnienia i bardziej szczegółowej analizy, także i plon dwóch seminariów przedstawiony w omawianej książce, świadczą o tym, że na ten jednolity w zasadzie nurt składają się zjawiska dość różnorodne, dostatecznie jeszcze nie wyjaśnione, a ich teoretyczne ujęcie nie jest pojęciowo dostatecznie uporządkowane. Mimo — a może dlatego — że większość badań skupia się na przyczynkowym badaniu poszczególnych fragmentów, nie wiemy zbyt wiele o funkcjonalnych zależnościach przeobrażeń psychospołecznych dokonywających się w rodzinie współczesnej i w jej powiązaniach z szerszymi grupami społecznymi.

Jerzy Piotrowski

J. H. Bossard, E. S. Boll, THE LARGE FAMILY SYSTEM, Philadelphia 1956, University of Pennsylvania Press, ss. 325.

Omawiana praca jest pierwszym oryginalnym studium socjologicznym nad wielkimi rodzinami w Stanach Zjednoczonych. Przez „wielką rodzinę” rozumieją autorzy rodziny składające się z rodziców i co najmniej sześciorga dzieci. Podjęta została ona przez autorów w przeświadczeniu, że socjologia rodziny zbyt mało poświęca dotychczas uwagi zagadnieniu procesów wychowawczych i stosunków wewnątrzgrupowych, występujących w rodzinach wielkich. Ważność tego zagadnienia w świetle przytoczonych przez autorów danych sta-